

KWK „KRUPIŃSKI” – NADAL MOŻNA JĄ URATOWAĆ!!!

Komisja Europejska uznała, że węgiel koksujący jest jednym z trzech najważniejszych surowców dla Unii Europejskiej.

Pomimo tego faktu w przypadku kopalni Krupiński zrobiono wszystko aby nie zauważyć co najmniej 50 mln ton węgla koksującego typu 35.2 znajdujących się w pokładzie 405/1 o miąższości od 4,5 do 12 metrów o zawartości przerostów do 10 % występującego w jej pierwotnym obszarze koncesyjnym. Ukryto przed Unią we wniosku o notyfikację pomocy publicznej informację dla likwidowanych mocy wydobywczych, że kopalnia Krupiński posiada możliwość wydobycia tak ogromnej ilości węgla koksującego o wartości handlowej około 30 miliardów złotych (przy cenie 150\$/tonę). Obywatelski Komitet Obrony Polskich Zasobów Naturalnych, Wójt Gminy Suszec, a także związki zawodowe działające w kopalni wskazały urzędującym ministrom Tchórzewskiemu i Tobiszowskiemu, że ich decyzje co do kopalni Krupiński opierały się na niepełnych danych złożowych gdyż nie uwzględniały w opracowanych biznesplanach eksploatacji pokładu 405/1. Minister Tchórzewski z uporem maniaka powtarzał w każdym wywiadzie, m.in. w Telewizji Trwam, że wierzy zarządowi JSW i naukowcom uczestniczącym w opracowaniu 7 biznesplanów dla tej kopalni w których wykazano, że kopalnia Krupiński jest trwale nierentowna i należy ją zamknąć.

Panie Ministrze w sprawach gospodarczych nie można bazować na wierze, wręcz przeciwnie należy opierać się na faktach, a one mówią, że taki pokład istnieje i Pan o tym dobrze wie, bo został przez Nas o tym poinformowany.

Przypominam, że te informacje zostały zarejestrowane m.in. w telewizji sejmowej na posiedzeniu Komisji Energii i Skarbu Państwa w dniu 23.04.2017 roku, a przekazał je Przewodniczący Solidarności w KWK „Krupiński” Mieczysław Kościuk. **Aż przykro było patrzeć jak został potraktowany przedstawiciel Suwerena, czyli Narodu przez Przewodniczącego Komisji posła Marka Suskiego**, kiedy w połowie tak istotnej wypowiedzi odebrano mu głos.

Tą relację ogadało już ponad 75 tysięcy ludzi!!!

Czy te 7 biznesplanów w które Pan wierzy uwzględniały wybranie węgla koksowego z pokładu 405/1, który znajduje się w odległości 1600 metrów od szybów? Jeśli nie, to co Pan zrobił, żeby je zweryfikować? Tu gra toczy się o co najmniej kilka miliardów czystego zysku!!! Taka będzie strata Skarbu Państwa, tak wynika z ekonomii.

Przypomnę tu jeszcze raz, że w historii naszego górnictwa miała miejsce podobna sytuacja, a dotyczyła kopalni „Bolesław Śmiały” zlokalizowanej w łaziskach Górnych obok elektrowni Łaziska. W 2003 roku podjęto w Warszawie decyzję o likwidacji czterech kopalń, w tym kopalni Bolesław Śmiały, przedstawiając rzekomo prawdziwe dane o stanie jej złóż węgla.

Twierdzono wtedy, że ta kopalnia jest trwale nierentowna. Po wielu interwencjach załogi kopalni, a zwłaszcza kobiet tam pracujących z Panią Barbarą Kisielewicz na czele dzięki wstawiennictwu naszego papieża Jana Pawła II wstrzymano decyzję o likwidacji kopalni „Bolesław Śmiały”. Stał się cud...., minister Jacek Piechota przyjął do analizy argumenty strony obywatelskiej i wobec niezbitych faktów potwierdzających dobre perspektywy dla tej kopalni zmienił poprzednią decyzję. Dzięki temu ta kopalnia nadal świetnie funkcjonuje, z perspektywą fedrowania przez co najmniej kilkanaście następnych lat, będąc jedną z najlepszych w polskim górnictwie.

Kopalnia „Krupiński” ma podobną sytuację, ale minister Tchórzewski odrzucił oczywiste fakty i nie stanął w prawdzie. Publicznie stwierdził w czasie wywiadu w Radio Wnet, że argumenty które przedstawiał prof. Probierz, specjalista od geologii złóż, potwierdzające możliwość opłacalnego wydobywania węgla koksującego z pokładu 405/1 nie mogą być brane pod uwagę, bo został On niedawno politykiem – Senatorem PIS-u. Jak można stosować taką argumentację i negować kilkudziesięcioletni dorobek naukowy Pana Profesora? Mam nadzieję, że za tą decyzję sumienie będzie go gryzło do końca życia.

Odnosząc się do innych wypowiedzi min. Tchórzewskiemu poświęconych kopalni Krupiński muszę zacytować najważniejszą, często w wywiadach podnoszoną: „Jedną kopalnią nie będę ryzykował zawalenia się procedury – co więcej – Ja bym musiał zwołać walne zgromadzenie i jako większościowy akcjonariusz na walnym zgromadzeniu podjąć uchwałę, że zmuszam zarząd, do tego, żeby zerwał porozumienie restrukturyzacyjne”.

Szanowni czytelnicy, nie można robić z Nas idiotów!!!!

Na chwilę obecną, po odkupieniu wierzytelności od banku ING, Skarb Państwa sprawuje kontrolę właścicielską we wszystkich podmiotach finansowych będących właścicielami długów JSW. **Nikt nie wymaga od ministra zerwania porozumienia restrukturyzacyjnego z wierzycielami ale skutecznej renegocjacji jego postanowień uwzględniających zaistnienie dwóch szczególnych okoliczności.**

Pierwszą jest nagły niespodziewany wzrost cen węgla koksującego na rynkach światowych z 70 \$/tonę w połowie 2016 roku (moment negocjacji nowych porozumień z obligatariuszami) do ponad 300 \$/tonę w transakcjach spotowych w Australii w chwili obecnej. Drugą jest fakt ujawnienia przez stronę obywatelską możliwości wydobywania przez ww. kopalnię co najmniej 50 milionów ton węgla koksującego typu 35.2 co **pozwoliłoby na wygenerowanie do końca okresu koncesyjnego, tj. 2030 roku, zysku netto w wysokości co najmniej 5 miliardów złotych dla właściciela!!!** (przy założeniu średnioterminowych cen węgla na poziomie 120\$/tonę). Myślę, że najbardziej wiarygodnym było by przeliczenie nowego biznesplanu po średnioterminowych cenach prognozowanych przez firmę CRU Group dla projektu „Dębieńsko” australijskiej firmy Prairie Mining tj. 142 \$/tonę.

Skoro minister Tchórzewski po uzyskaniu informacji o wygraniu przez kopalnię „Sośnica” sporu sądowego z lokalnym samorządem o możliwość eksploatacji węgla energetycznego

w spornym obszarze górnictwem dał szansę tej kopalni na dalsze funkcjonowanie (na próbę do połowy 2018 roku), to tym bardziej powinien to zrobić w przypadku kopalni „Krupiński” w obliczu tych nowych informacji.

Jeśli nie On to na pewno aktualnie urzędująca Pani Premier Beata Szydło.

P.S.

Rewelacyjnie wysokie ceny węgla koksującego powinny być inspiracją dla zarządu JSW i właściciela, czyli Skarbu Państwa do szukania nadzwyczajnych zysków w czasie trwania tej węglowej hossy . Można by je osiągnąć poprzez dodatkowe przynajmniej sobotnie wydobyte w czynnych kopalniach JSW przez najbliższe 3 miesiące. Do pracy należałoby wezwać uprawnionych do urlopów górniczych oraz wszystkich którzy likwidują aktualnie KWK „Krupiński”. Po sprzedaży tak wydobytego węgla uzyskalibyśmy środki na inwestycje w pokład 405/1 na tej kopalni. Wypracujemy w ten prosty sposób dodatkowe 400 mln złotych i zainwestujemy je w to złoże żeby w przyszłości zarobić co najmniej 5 miliardów złotych!!!

Marek Adamczyk